

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Świętochłowice; II wojna światowa; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; II wojna światowa; PRL; okupacja hitlerowska; okupacja niemiecka; Świętochłowice; dzieciństwo; życie codzienne; Góry Śląsk; konina; końska kielbasa

Konina

Konina uchodziła za coś wstrętnego. To już było w 1945 roku, w styczniu bodajże. Część niemieckich wojsk miała konie jeszcze, nawet pod koniec okupacji. I padł koń, z jakichś przyczyn, u nas na ulicy. Wyprzęgli tego konia i pojechali dalej. To [był] koń pociągowy, nie wiem czy armaty wioził czy kuchnię polową. W każdym bądź razie z Wehrmachtu. To z tego konia do rana nie zostało nic oprócz kopyt i kości. Nagle wszyscy zaczęli koninę jeść. Jeszcze taką drugą ciekawostką, z tą koniną związana, jak paczki UNRRA były po wojnie. To była podstawowa rzecz do wyżywienia, bo przecież każda rodzina dostawała taką paczkę na tydzień. I w tej paczce były różnego rodzaju rzeczy, między innymi konserwy. Nikt przecież nie wiedział, nikt nie znał angielskiego, horse meat, co to było. Po pewnym czasie ludzie doszli do wniosku, że to jest konina, argentyńska konina to była. I tej koniny nikt nie chciał jeść. W całej naszej kamienicy wszyscy sąsiedzi puszkę tej koniny do mnie znosili. Byłem jedynym człowiekiem w całej kamienicy, który tą koninę jadł. I przyszli patrzeć jak ja to robię. Matka wpadła na pomysł, że to trzeba na patelnię rzucić i cebulki do tego dodać, to innego smaku nabierało, bo to było słodkie. To była konina w sosie własnym. Więc ja to wcinałem i byłem syty i zadowolony i wszyscy moi koledzy z biegiem czasu zaczęli później tą koninę jeść. I o dziwo, tak się przekształciło potem, że końską kielbasę na Śląsku po wojnie jakoś ludzie zaczęli jeść. Jeszcze w innych regionach to nie było takie modne. Ale powstawały rzeźnie końskie i ta konina, nie powiem, że weszła do normalnego obiegu kulinarnego, ale zaczęto jeść koninę. Była doceniana, szczególnie podsuszana.

Data i miejsce nagrania	2015-03-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"